

Genzie, Zamki na piasku

Znów mówią, że nie wypada
Życie to poważna sprawa
Więc kroki
Ostrożnie stawiam
Dla mnie to zabawa
Podłoga to lawa
Mam lepsze pomysły i gorsze
Kiedyś Hotwillsy
Dziś Porshe
Robiłem filmiki dla beki
Dziś za to wypisują czeki

Czasami nie chcę dorastać

Mimo, że spełniamy sny

Czasem mnie to przerasta

Że oni chcą być jak my

Chcesz być poważny, to sorry
Bawię się jak w Toy Story
W ciemności grasują potwory
Dobrze, że na nas świecą reflektory

Kiedy byłem mały
Chciałem zdobyć cały świat
Zamki na piasku
Zamieniam chatę, bo dziś mnie stać
Kiedy byłem mały
Chciałem, żeby szybciej czas
Leciał w zegarku
A dzisiaj wracam do tamtych lat

Chcę beztroski poczuć stan
Latać wysoko jak Piotruś Pan
Zatrzymać czas na zegarze
Jak w Nibylandi
Nigdy się nie starzeć

Już nic mnie trapi
Wychodzę poza akapit
Chociaż już wiele potrafię
To i tak czasem popełnię gafę

Teraz wszystko jest piękne
Nagrywam, nagrywam reals
Projektowałam to życie w The Sims
W sumie to nie obchodziło mnie nic
Za rok mnie czeka nagroda
Ta droga mi była pisana
Jak grałam na kodach
Teraz tym życiem staruję sama

Kiedy byłem mały
Chciałem zdobyć cały świat
Zamki na piasku
Zamieniam chatę, bo dziś mnie stać
Kiedy byłem mały
Chciałem, żeby szybciej czas
Leciał w zegarku
A dzisiaj wracam do tamtych lat

Kiedy byłem mały

Chciałem zdobyć cały świat
Zamki na piasku
Zamieniam chatę, bo dziś mnie stać
Kiedy byłem mały
Chciałem, żeby szybciej czas
Leciał w zegarku
A dzisiaj wracam do tamtych lat

Zamki na piasku